

UCHWAŁA

Dnia 1 lipca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon (przewodniczący)

SSN Dariusz Kala

SSN Rafał Malarski (sprawozdawca)

Protokolant Edyta Demiańczuk - Komoń

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Józefa Gemry
w sprawie z zażalenia Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków
czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec
małoletniego poniżej lat 15

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 1 lipca 2022 r.,

przekazanych na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. zagadnień prawnych wymagających
zasadniczej wykładni ustawy:

I. przez Sąd Rejonowy w K., postanowieniem z dnia 14 marca 2022 r.,

sygn. akt II Kp [...],

II. przez Sąd Rejonowy, postanowieniem z dnia 29

marca 2022 r., akt V Kp [...]:

Ad. I:

„1. Czy termin »niezwłocznie«, użyty w art. 240 § 1 k.k., odnosi się jedynie do momentu powzięcia wiarygodnej wiadomości o czynie zabronionym, czy też może odnosić się do momentu, w którym zaktualizował się obowiązek denuncjacji?

2. Czy zwrot »mając wiarygodną wiadomość« opisuje stan wiedzy podmiotu czynu zabronionego, czy też czynność sprawczą?»

Ad. II:

„Czy przepis art. 240 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny (Dz. U. z 2021 r. poz. 2345) należy rozumieć w ten sposób, że:

1) użyty w tym przepisie termin »mając wiarygodną wiadomość« opisuje stan wiedzy zobowiązanego do denuncjacji i nie jest znamieniem czynności sprawczej,

2) użyty w tym przepisie termin »niezwłocznie« odnosi się do momentu, w którym zaktualizował się obowiązek denuncjacji o czynie zabronionym z art. 200 § 1 kk, tj.:

- do dnia 13 lipca 2017 r. - w przypadku osób, które powzięły wiarygodną wiadomość o czynie zabronionym z art. 200 § 1 kk jeszcze przed tym dniem,

- do momentu powzięcia wiarygodnej wiadomości o czynie zabronionym z art. 200 § 1 kk - w przypadku osób, które wiarygodną wiadomość powzięły w dniu lub już po dniu 13 lipca 2017 r.,

3) w konsekwencji punktu 1 i 2 powyżej - przepis art. 240 § 1 kk pozwala na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej osoby, która mając przed dniem 13 lipca 2017 r. (tj. przed wejściem w życie ustawy z dnia 23 marca 2017 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny, ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich oraz ustawy - Kodeks postępowania karnego) wiarygodną wiadomość o karalnym przygotowaniu, usiłowaniu albo dokonaniu czynu zabronionego określonego w art. 200 § 1 kk, nie zawiadomiła o tym organu powołanego do ścigania przestępstw niezwłocznie po dniu 13 lipca 2017 r.?

Czy też alternatywnie:

Czy przepis art. 240 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny (Dz. U. z 2021 r. poz. 2345) należy rozumieć w ten sposób, że:

1) użyty w tym przepisie termin "mając wiarygodną wiadomość"

opisuje nie tylko stan wiedzy zobowiązanego, ale przede wszystkim czynność sprawczą,

2) użyty w tym przepisie termin "niezwłocznie" odnosić należy wyłącznie do momentu powzięcia wiarygodnej wiadomości o czynie zabronionym z art. 200 § 1 kk,

3) a w konsekwencji punktu 1 i 2 powyżej przepis art. 240 § 1 kk nie pozwala na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej osoby, która mając przed dniem 13 lipca 2017 r. (przed wejściem w życie ustawy z dnia 23 marca 2017 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny, ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich oraz ustawy - Kodeks postępowania karnego) wiarygodną wiadomość o karalnym przygotowaniu, usiłowaniu albo dokonaniu czynu zabronionego określonego w art. 200 § 1 kk, nie zawiadomiła o tym organu powołanego do ścigania przestępstw niezwłocznie po 13 lipca 2017 r.?"

podjął uchwałę:

Użyty w art. 240 § 1 k.k. zwrot „mając wiarygodną wiadomość” należy rozumieć jako stan wiedzy podmiotu tego czynu w chwili jego popełnienia; termin „niezwłocznie” odnosi się nie do czasu powzięcia informacji o czynie zabronionym dodanym do katalogu przestępstw wymienionych w art. 240 § 1 k.k. przez ustawę z dnia 23 marca 2017 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2017 r., poz. 773), ale do momentu, w którym zaktualizował się obowiązek denuncjacji, co nastąpiło w dniu 13 lipca 2017 r.; jedyną czynność sprawczą czynu zabronionego z art. 240 § 1 k.k. określa czasownik „nie zawiadamia”.

UZASADNIENIE

Po ostatniej nowelizacji art. 240 § 1 k.k., która weszła w życie 13 lipca 2017 r. (Dz.U. z 2017 r., poz. 773), przepis ten sankcją karną objął tego, kto, mając wiarygodną wiadomość o popełnieniu czynu zabronionego określonego w art. 200 k.k., nie zawiadomił niezwłocznie organu powołanego do ścigania przestępstw.

W reakcji na zawiadomienie Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15 (dalej: Państwowa Komisja) o popełnieniu przez dwóch biskupów Kościoła [...] przestępstw z art. 240 § 1 k.k. prokurator Prokuratury Rejonowej w K., postanowieniem z 3 sierpnia 2021 r., odmówił wszczęcia śledztwa wobec braku w ocenianych zachowaniach znamion czynu zabronionego (art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k.); wyszedł z założenia, że ów przepis prawa materialnego może stanowić podstawę odpowiedzialności karnej wyłącznie tych osób, które uzyskały wiarygodną wiadomość o popełnieniu czynu zabronionego z art. 200 k.k. po 13 lipca 2017 r.

W złożonych zażaleniach Państwowa Komisja wyraziła pogląd odmienny, utrzymując, że z dniem wejścia w życie wymienionej na wstępie ustawy nowelizującej zaktualizował się obowiązek denuncjacji, a data powzięcia informacji o katalogowym czynie zabronionym nie miała tu znaczenia.

Sądy Rejonowe w K. oraz w W., postanowieniami z 14 i 29 marca 2022 r., przekazały – uwzględniając postulaty autora zażaleń – przedstawione w części wstępnej uchwały zagadnienia prawne do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu, który 11 maja 2022 r. połączył je do wspólnego postępowania.

Prokuratura Krajowa wniosła o odmowę podjęcia uchwały, akceptując w pełni zapatrywania prawne wyłożone w zaskarżonym postanowieniu o odmowie wszczęcia śledztwa

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Na przedpolu zasadniczych rozważań trzeba stwierdzić, że spełnione zostały wszystkie warunki przewidziane w art. 441 § 1 k.p.k.: w postępowaniach zażaleniowych wyłoniło się „zagadnienie prawne”, czyli istotny problem interpretacyjny dotyczący przepisu prawa materialnego; zagadnienie to wymagało „zasadniczej wykładni ustawy”, czyli przeciwdziałania rozbieżnościom interpretacyjnym; pojawiło się ono „przy rozpoznawaniu środka odwoławczego” i od

sposobu zdekodowania normy prawnej wyrażonej w interpretowanym przepisie zależeć będzie rozstrzygnięcie obu spraw.

Jakkolwiek Sądy odwoławcze sformułowały zagadnienia prawne w różny sposób (Sąd k. ujął rzecz nader abstrakcyjnie, natomiast Sąd w. uczynił to, odnosząc regulacje z art. 240 § 1 k.k. wprost do czynu zabronionego z art. 200 § 1 k.k.), to jednak z motywacyjnych części postanowień stawiających pytania prawne niedwuznacznie wynikają ich ścisłe powiązania z przestępstwem seksualnego wykorzystania dzieci. To właśnie sprawiło, że Sąd Najwyższy skoncentrował się w swoich rozważaniach na typie czynu zabronionego, co do którego w obu sprawach zaniechano denuncjacji.

Ustalenie prawidłowego znaczenia przepisu prawnego, to jest art. 240 § 1 k.k., w zakresie wątpliwości podniesionych przez Sądy pytające, wymagało podjęcia zabiegów określanych mianem wykładni prawa. Od bardzo dawna utrwalony jest w judykaturze i doktrynie pogląd, że wyróżniamy trzy podstawowe typy wykładni: językową, systemową i funkcjonalną. Każdy z tych typów wykładni charakteryzuje się innym zestawem dyrektyw będących spuścizną wielowiekowej tradycji i kultury prawniczej. Funkcja gwarancyjna prawa karnego sprawia, że przy odtwarzaniu sensu normy z tej dziedziny prawa wiodące znaczenie należy przypisać wykładni językowej. Ponieważ język prawny jest odmianą języka ogólnego (powszechnego), to niewątpliwie art. 240 § 1 k.k. powinien być interpretowany na gruncie jego reguł.

Przechodząc do wskazanej w pytaniach prawnych problematyki, trzeba w pierwszym rzędzie ustalić, jakie znaczenie w języku ogólnym ma słowo „mając”, którym posłużył się ustawodawca w art. 240 § 1 k.k. Trudno zaprzeczyć, że mamy tu do czynienia z imiesłowem przysłówkowym współczesnym, stanowiącym formę czasownikową wyrażającą czynność jednoczesną z czynnością orzeczenia zdania; tym orzeczeniem w zdaniu tworzącym komentowany przepis jest czasownik „nie zawiadamia”. Warto w tym miejscu zauważyć, że w art. 304 § 1 k.p.k., określającym społeczny obowiązek zawiadamiania o popełnieniu przestępstwa, ustawodawca użył imiesłowu przysłówkowego uprzedniego „dowiedziawszy się”, oznaczającego czynność wcześniejszą w stosunku do tej, którą wyraża orzeczenie zdania; orzeczeniem jest tu czasownik „ma” (zob. Słownik języka polskiego pod red. M.

Szymczaka, Warszawa 1992, tom 1, s. 776 – 777). Użycie przez ustawodawcę w obu komentowanych przepisach odmiennych konstrukcji gramatycznych było zabiegiem zamierzonym, służącym nadaniu im różnych znaczeń.

Konsekwencją zaprezentowanych rozważań stała się konieczność zdecydowanego odrzucenia prokuratorskiej koncepcji o dwuaktowym charakterze przestępstwa określonego w art. 240 § 1 k.k. Przywołane pojęcie, występujące w nauce prawa ze względu na sposób określenia strony przedmiotowej typu czynu zabronionego, ma miejsce bowiem tylko wtedy, gdy w przepisie statuującym dany typ przestępstwa przewidziano co najmniej dwie różne (niealternatywne) karalne czynności sprawcze, rozgraniczone choćby minimalnym okresem, których realizacja przez sprawcę warunkuje popełnienie przestępstwa (zob. R. Zawłocki [w:] System prawa karnego pod red. R. Dębskiego. Nauka o przestępstwie. Zasady odpowiedzialności, Warszawa 2013, tom 3, s. 131). Przykładowo jako czyny zabronione wieloaktowe (a w istocie dwuaktowe) można wymienić: przywłaszczenie funkcji publicznej (art. 227 k.k.), kradzież z włamaniem (art. 279 § 1 k.k.), pokrzywdzenie wierzyciela (art. 301 § 1 k.k.).

Wracając do kwestii łączących się z konkretnymi pytaniami prawnymi, trzeba dobitnie stwierdzić – co przecież pozostaje bezdyskusyjne – że samo wejście w posiadanie wiadomości o seksualnym wykorzystaniu dziecka w żadnym razie nie może być postrzegane, i zresztą nie jest, jako czyn zabroniony. W poddawanym analizie przepisie art. 240 § 1 k.k. uwidocznione jest wszak tylko jedno znamię czasownikowe (jedna czynność wykonawcza), które wyraża słowo „nie zawiadamia”. W zacytowanym czasowniku zawarta jest ukryta norma, nakładająca na każdego obwarowaną sankcją karną powinność denuncjacji w razie dysponowania wiarygodną wiedzą o popełnieniu któregośkolwiek z wymienionych w komentowanym przepisie czynów zabronionych, a więc i przestępstwa z art. 200 k.k. Rzecz jasna typ czynu zabronionego, o którym mowa w art. 240 § 1 k.k., jest również określany przez znamiona modalne, wskazujące już to na czas jego popełnienia (gdy upłynie termin oznaczony mianem „niezwłocznie”), już to sytuacje, w której dochodzi do popełnienia czynu („mając wiarygodną wiadomość”).

Stanowisko, jakoby wyznaczony w art. 240 § 1 k.k. termin „niezwłocznie” powinien być w każdym układzie wiązany z momentem powzięcia wiarygodnej

wiadomości o katalogowym poważnym przestępstwie (w tym i o czynie z art. 200 k.k.), jest rażąco dowolne i nie wytrzymuje krytyki. Imiesłów przysłówkowy współczesny „mając” określa tu wszak wyłącznie występujący u sprawcy stan wiedzy, który co prawda musi współistnieć z zabronionym przez prawo zaniechaniem („nie zawiadamia”), ale wcześniejsze pozyskanie informacji o takim przestępstwie, np. z art. 200 k.k., przed wprowadzeniem ustawowego obowiązku denuncjacji z dniem 13 lipca 2017 r., w żadnym razie tego obowiązku nie znosi. Sprawia jedynie, że uprzednia – skądinąd naganna i społecznie szkodliwa bezczynność – nie może być traktowana jako czynność przestępna. Gdy jednak ustawa nowelizująca wykreowała już zagrożony sankcją karną obowiązek denuncjacji, oznaczając dokładnie datę, od której ma być realizowany, jest oczywiste, że od tego właśnie momentu ów obowiązek niezwłocznego zawiadamiania organów ścigania zaktualizował się. Nie jest zatem tak, jak sugeruje się we wnioskach sporządzonych przez prokuratora Prokuratury Krajowej, że w wypadku podzielenia zapatrywania, któremu hołduje Państwowa Komisja, wymóg niezwłocznego zawiadamiania organów ścigania należałoby odnosić do jakiegoś jedynie ogólnikowo oznaczonego odcinka czasu.

Przedstawiona argumentacja, wykluczająca w szczególności uznanie przestępstwa określonego w art. 240 § 1 k.k. za dwuaktowe, niejako automatycznie pozbawia znaczenia wysuwane przez Prokuraturę Krajową obawy, że represjonowanie niezgłoszenia bez zbędnej zwłoki po 13 lipca 2017 r. o seksualnym wykorzystaniu osoby małoletniej, w sytuacji dowiedzenia się o tym przed tą datą, w niedopuszczalny sposób poszerzy zakres odpowiedzialności karnej, uchybiając zasadzie *nullum crimen sine lege poenali* wyrażonej w art. 1 § 1 k.k.

Należy w tym miejscu stwierdzić, że żadne istotne racje prawne, społeczne i moralne nie pozwalają na odstępianie od zaprezentowanego wyżej znaczenia przepisu art. 240 § 1 k.k. Pogląd uwidoczony w prokuratorskich wnioskach, że skutkiem nieuwzględnienia lansowanego w nich podejścia byłoby swoiste nałożenie na osoby podlegające polskiemu porządkowi prawnemu powinności sięgania „do nawet najdalszych zakamarków swej pamięci” i analizowania czy powzięły kiedykolwiek wiarygodne wiadomości o czynie zabronionym objętym nakazem

denuncjacji, wypada ocenić jako ewidentnie przesadny. Znamienne, że autor wniosku powstrzymał się przed skomentowaniem sytuacji, gdy informacja o czynie zabronionym z art. 200 k.k. dotarła do podmiotu przestępstwa z art. 240 § 1 k.k. tuż przed dniem 13 lipca 2017 r.

Z pola widzenia nie wolno też tracić, że organy ścigania jakże często mierzą się ze sprawami dotyczącymi czynów odległych w czasie, dysponując bardzo szczupłym materiałem dowodowym. Nie prowadzi to jednak do rezygnacji z dążenia do osiągnięcia celów wyznaczonych przez art. 2 § 1 k.p.k. W razie wystąpienia takich czy innych przesłanek blokujących postępowanie karne (np. przedawnienia karalności czy śmierci oskarżonego) odmawia się jego wszczęcia lub je umarza.

Wynik wykładni językowej w zakresie kwestii objętych pytaniami prawnymi znajduje silne wsparcie w rezultatach pozostałych typów wykładni. Przede wszystkim należy zaznaczyć, że wynik wykładni językowej nie prowadzi ani do sprzeczności z jakimikolwiek zasadami konstytucyjnymi, ani do luk. Nie wchodzi w grę naruszenie wynikającej z art. 42 ust. 1 Konstytucji RP zasady *lex retro non agit*, skoro wejście w życie regulacji ustanawiającej obowiązek niezwłocznej denuncjacji co do czynu zabronionego z art. 200 k.k. czasowo wyprzedza zaniechanie tego zawiadomienia. O złamaniu zakazu wstecznego działania ustawy karnej można byłoby mówić – co zresztą byłoby absurdalne, gdyby represjonowane było zachowanie polegające na powzięciu informacji o seksualnym wykorzystaniu dziecka i posiadaniu tej wiedzy do 13 lipca 2017 r. Nie sposób też mówić o naruszeniu postulatu określoności czynu zabronionego (*lex certa*), skoro art. 240 § 1 k.k. określa przestępne zaniechanie w sposób pozwalający jednoznacznie odróżnić ów typ zabronionego zachowania od zachowania dozwolonego przez prawo.

Tylko pozostająca w kontrze do stanowiska prokuratora interpretacja art. 240 § 1 k.k. czyni realną wyartykułowaną w art. 72 ust. 1 Konstytucji RP zasadę ochrony dziecka przed przemocą, okrucieństwem i demoralizacją, urzeczywistniając tym samym poczucie sprawiedliwości społecznej. W uzasadnieniu prezydenckiego projektu ustawy nowelizującej art. 240 § 1 k.k., którą uchwalono 23 marca 2017 r., wskazano, że przepis ten, zorientowany zasadniczo

na ochronę dobra w postaci wymiaru sprawiedliwości, powinien również chronić dobro dziecka, które jest jedną z najważniejszych zasad ustrojowych Rzeczypospolitej Polskiej wynikającą bezpośrednio z zasady dobra wspólnego i zasady godności człowieka. Projektodawca odwołał się tu również do art. 19 ust. 1 Konwencji o prawach dziecka, podkreślając, że zabezpieczenie dóbr dziecka polegające na walce z przestępczością wymierzoną w jego dobra powinno mieć najwyższy priorytet.

Analizując cel regulacji prawnej (*ratio legis*) wprowadzonej od 13 lipca 2017 r., nie sposób tracić z pola widzenia faktu, że wiele przypadków seksualnego wykorzystania małoletnich miało miejsce przed tą datą, a zatem niepoinformowanie o nich organów ścigania niezwłocznie po wejściu w życie ustawy nowelizującej może utwierdzić u sprawców czynów godzących tak drastycznie w dobro dzieci poczucie bezkarności, a co za tym idzie stworzyć realne niebezpieczeństwo kontynuowania przez nich przestępnego procederu, wyrządzającego małoletnim ofiarom niepowetowane krzywdy.

W podsumowaniu, respektując perspektywę wyznaczoną przez Sądy pytające, należało podjąć uchwałę o treści podanej w części dyspozytywnej.

Poza kręgiem rozważań Sądu Najwyższego, który determinowała treść zagadnień prawnych sformułowanych przez Sądy Rejonowe w K. i w W., znalazły się kwestie wprawdzie ważne, ale nimi nie objęte, odnoszące się do: definicji pojęć „wiarygodna wiadomość” i „niezwłocznie”, możliwości popełnienia przestępstwa z art. 240 § 1 k.k. z zamiarem ewentualnym, okoliczności wyłączających przestępczość czynu i uchylających jego karalność (art. 240 § 2, 2a i 3 k.k.).

a.s.